

PRZYJĘTO PROJEKT USTAWY WS. REKOMPENSAT ZA WZROST CEN PRĄDU DLA BRANŻ ENERGOCHŁONNYCH

Komitet Stały Rady Ministrów zaakceptował w czwartek projekt ustawy o rekompensatach za wzrost cen energii dla branż energochłonnych - poinformowało Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Projekt trafi teraz pod obrady rządu.

Ustawa dotyczy ok. 300 podmiotów, z takich branż jak hutnicza, papiernicza, chemiczna, rafineryjna i petrochemiczna. Jak poinformowała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, chodzi o firmy, zużywające prawie 10 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej. Wypłata rekompensat za 2019 r. na wniosek uprawnionych ma być możliwa od 1 stycznia 2020 r. Przewiduje się, że początkowy koszt rekompensat to 890 mln zł rocznie - podkreśliła minister.

Projekt nie różni się zasadniczo od przedstawionego zimą przez MPiT. Jadwiga Emilewicz wyjaśniła, że powodem wstrzymania prac nad projektem było pojawienie się ustawy o cenach prądu. Ostatecznie dostosowano projekt do niej w ten sposób, że przedsiębiorstwa, korzystające z rekompensat nie będą mogły skorzystać z pomocy, oferowanej przez ustawę o cenach prądu. Przedsiębiorcy w 2019 roku będą mogli wybrać tylko jeden system wsparcia - albo rekompensaty, albo ten wprowadzony na mocy ustawy o cenach prądu z 28 grudnia 2018 r. Zgodnie z ostatnimi zapowiedziami ME, ustawa ta zostanie zmieniona w ten sposób, że średnie i duże firmy będą mogły się ubiegać o zwrot wzrostu kosztów energii na zasadach pomocy de minimis.

Dodatkowym - nowym - warunkiem skorzystania z rekompensat będzie wymóg wdrożenia zakładach certyfikowanego systemu zarządzania energią. Rekompensata będzie wyliczana indywidualnie w oparciu o specjalny algorytm.

Jak zaznaczyła minister, projekt jest już w finalnej fazie prenotyfikacji w KE, ponieważ - jako przewidujący pomoc publiczną - będzie musiał być notyfikowany w Komisji.

Emilewicz zaznaczyła, że unijna polityka klimatyczna spowodowała skokowy wzrost cen uprawnień do emisji CO₂, co generuje olbrzymie obciążenie dla polskich firm. Natomiast celem ustawy jest ograniczenie ryzyka wyprowadzenia produkcji za granicę energochłonnych branż, dla których koszty energii stanowią czasem 40 proc. całych kosztów działania.

Rekompensaty pozwolą utrzymać pozycję konkurencyjną tych firm oraz zabezpieczyć ok. 1,3 mln miejsc pracy w samych przedsiębiorstwach oraz u ich kooperantów - powiedziała Emilewicz. Przypomniała jednocześnie, że systemy rekompensat dla branż energochłonnych działają m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Słowacji, Litwie, Holandii, Finlandii, Grecji czy Norwegii.

Zgodnie z europejskimi przepisami do rekompensat prawo mają instalacje służące m.in. do produkcji aluminium, ołowiu, cynku, cyny, żeliwa, stali, miedzi, stopów, rud żelaza, wskazanych tworzyw sztucznych, chemikaliów nieorganicznych, wydobycie minerałów do produkcji chemikaliów i nawozów, produkcja samych nawozów i związków azotowych, papieru i tektury.